Zbigniew Wodecki, Wieczór już

na ulicach wciąż gęstnieje tłum
cicho gaśnie pożar dnia

cienie domów dotykają chmur
i opada nisko mgła

wieczór już
schodzi z gór
niesie nam cisze znów
wieczór już
a ty spójrz
w okno spójrz

noc otwiera nam
stos świetlistych bram
spójrz

neonowych iskier długi sznur
i to kolorowe szkło

reklam rzad jak wachlarz
z pawich piór, które pogubiła noc

wieczór już
schodzi z gór
niesie nam cisze znów
wieczór już
a ty spójrz
w okno spójrz

noc otwiera nam
stos świetlistych bram
spójrz

a ty spójrz
w okno spójrz

noc otwiera nam
stos świetlistych bram
spójrz